

## Maryja - kobieta i matka

„Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2,7)

„Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19,26-27)

Od czasów soboru efeskiego (431 r.), który definitywnie rozstrzygnął spór tamtych czasów między *Christotokos* – rodzicielka Chrystusa jako człowieka a *Theotokos* – rodzicielka Boga, i ogłosił dogmat o Bożym Macierzyństwie Najświętszej Dziewicy, Maryja uznawana jest jako Matka Boga – Bożego Syna, Jezusa Chrystusa, który Jej macierzyństwo z wysokości swego krzyża rozciągnął na wszystkich swoich braci i siostry, czyli cały Kościół, który na wzór Maryi również staje się matką dla ludzi wierzących.

### 1. Podwójne macierzyństwo Maryi

Macierzyństwo jest zawsze relacją między matką a dzieckiem. Stąd kobieta pozostaje matką nawet po śmierci swego dziecka. Kobieta staje się matką nie poprzez fakt posiadania dziecka, lecz poprzez miłość, która uzdalnia ją do relacji opieki, troski i towarzyszenia swemu dziecku.

Maryja w relację ze swoim Synem weszła przede wszystkim poprzez wiarę, gdy wydała zgodę na Boży plan zbawienia. Od tego momentu podjęła trud troski, gdy w grocie betlejemskiej „owinęła Go w pieluszki” (Łk 2,7), z troską i bólem szukała Go w świątyni jerozolimskiej (por. Łk 2,48) i z dala towarzyszyła Jego misji aż po dramat krzyża.

Macierzyństwo Maryi zawsze należy rozpatrywać w podwójnym kluczu. Tego podwójnego wymiaru bycia matką Maryi, nie da się w żaden sposób rozdzielić, gdyż bycie matką Syna Bożego jest źródłem dla powszechnego macierzyństwa Maryi względem Kościoła. Jak naucza bł. Jan Paweł II: Maryja jest „Matką Kościoła dlatego, że na mocy niewypowiedzianego wybrania samego Ojca Przedwiecznego i pod szczególnym działaniem Ducha Miłości dała ludzkie życie Synowi Bożemu, od którego bierze łaskę i godność wybrania cały Lud Boży, a «dla którego wszystko i przez którego wszystko»” (Hbr 2,10)” (RH, 22).

Macierzyństwo Maryi kształtowało się od momentu Jej niepokalanego poczęcia, szczególny zaś wymiar osiągnęło, gdy Maryja wypowiedziała swoje pełne wiary w Boży zamysł „fiat” wobec zapowiedzi Anioła (por. MC, 19). Od tego momentu, gdy pod sercem Dziewicy z Nazaretu rozpoczęło się życie, Jej serce „podąża stale za dziełem własnego Syna i rozprzestrzenia się ku wszystkim, których Jezus Chrystus objął i stale obejmuje swą niewyczerpaną miłością” (RH,22).

Z wysokości krzyża Chrystus wskazuje Jej „swego umiłowanego Ucznia jako syna” (RH, 22). W ten sposób „całe pokolenia uczniów, wyznawców, miłośników Chrystusa - tak jak Apostoł Jan - niejako zabierały do siebie (por. J 19,27) tę Matkę, w ten sposób od początku objawioną w dziejach zbawienia i w posłannictwie Kościoła. My więc wszyscy, którzy stanowimy dzisiejsze pokolenie uczniów, wyznawców i miłośników Chrystusa, również pragniemy z Nią szczególnie się zjednoczyć” (RH, 22).

Miłość Boga najpełniej objawiła się przez Syna, którego Ojciec dał, „aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). W tej tajemnicy swój wielki udział miała Maryja, gdyż przez Nią Bóg przybliżył się do każdego z nas, „nabiera znamion bliskich, jakby łatwiej dostępnych dla każdego człowieka. I dlatego Maryja musi się znajdować na wszystkich drogach codziennego życia Kościoła. Poprzez Jej macierzyńską obecność Kościół nabiera szczególnej pewności, że żyje życiem swojego Mistrza i Pana, że żyje Tajemnicą Odkupienia w całej jej życiodajnej głębi i pełni, i równocześnie ten sam Kościół, zakorzeniony w tyłu rozlicznych dziedzinach życia całej współczesnej ludzkości, uzyskuje także tę jakby doświadczalną pewność, że jest po prostu bliski człowiekowi, każdemu człowiekowi, że jest jego Kościołem: Kościołem Ludu Bożego” (RH, 22).

## 2. Biblijny obraz kobiety

Niewiasta zaznacza swą obecność w orbicie mężczyzny i jego działań już od pierwszych kart Pisma świętego. Drugi opis stworzenia człowieka (jahwistyczny) ukazuje głębię misterium stworzenia i umiejscawia w całym kontekście powołania człowieka, rolę i zadania kobiety, jako istoty równej w godności i człowieczeństwie wobec mężczyzny (por. Rdz 2,22). Zamysł Stwórcy stawia kobietę u boku mężczyzny jako pomoc w realizacji powierzonych mu zadań: „Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi”.(Rdz 1,28). Oboje zatem stają się darem dla siebie, który domaga się właściwego przyjęcia i odebrania – pełnej akceptacji, gdyż tylko w ten sposób, zarówno mężczyzna, jak i kobieta, odkryją specyficzną zależność własnej tożsamości w kontekście drugiej osoby przeciwnej płci. Ta szczególna wzajemność daru męskości i kobiecości oznacza w praktyce istotową zależność od siebie obu płci. Oderwanie jednej od drugiej powoduje zatarcie tożsamości mężczyzny i kobiety, czyli burzy istotę bycia mężczyzną i kobietą. Tożsamość płci na zawsze egzystencjalnie zespoliła świat kobiet i mężczyzn, i w pewnym sensie uzależniła pełnię realizacji jednego w ścisłym związku z drugim

Bóg – odwieczna Miłość (por. 1J 4,8) chciał człowieka tylko dla niego samego, by podzielić się ze stworzeniem nadmiarem swej miłości. Człowiek obdarzony Bożym podobieństwem, został także wyposażony w zdolność kochania. Miłość zatem jawi się jako fundamentalne powołanie człowieka, zaś kobieta staje się jego szczególnym uczestnikiem (por. FC, 11).

W tym miejscu jakże nie wspomnieć o wielu mężnych kobietach, które z miłości do Boga i swego narodu, z narażeniem życia poświęcały się, broniąc Bożego prawa i suwerenności Izraela, wobec tak wielu wrogów, którzy raz po raz przekraczali jego granice. Warto zatem wspomnieć dzielne akuszerki Szitra i Pua, które nie wypełniały nakazu faraona (por. Wj 1,15), dzielną Judytę (por. Jdt 1,1nn), Esterę (por. Est, 1,1nn) czy Jael (por. Sdz 4,21) . W wielowiekowej modlitwie „Godzinki o Najświętszej Maryi Pannie” wspominamy Rachelę, żonę patriarchy Jakuba, która powiła Józefa, żywiciela Egiptu, zaś Maryja zrodziła Zbawiciela świata.

Te wszystkie figury i postaci dzielnych i miłujących kobiet znajdują swoją kulminację w osobie Maryi, która zawiera w sobie cechy niewiast Starego Testamentu, dzielnych matek i kobiet odpowiedzialnych za zbawienie Narodu Wybranego.

Godność kobiety biblijnej wynikała przede wszystkim z powołania jej do macierzyństwa, które odziedziczyły po Ewie – „matce żyjących” (por. Rdz 3,20). Wszystkie te niewiasty marzą o macierzyństwie, często mimo już podeszłego wieku, jak Sara, która w desperacji ucieka się do podstępów (por. Rdz 16,1), czy Anna, która trwa w błaganiach w świątyni Pańskiej (por. 1Sm 1,9-13). Córka Lota nie widząc perspektyw na macierzyństwo posuwa się nawet do kazirodztwa (por. Rdz 19,30-38). Każdy poród dla biblijnych kobiet mimo bólu i cierpienia dawał zawsze nieopisaną radość, czego wyrazem są niejednokrotnie imiona ich pierworodnych synów (por. Rdz 21,6; 30,24). Każda kobieta-matka winna cechować się odpowiednimi predyspozycjami, spośród których na plan pierwszy wysuwają się miłość i miłosierdzie. W dalszej zaś kolejności idą za nimi umiejętność pocieszenia, ukojenia i podniesienia na duchu, o czym świadczy proroctwo: „Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy” (Iz 66,13).

W Nowym Testamencie również swoje poczesne miejsce zajmują kobiety, których wspólną cechą jest miłość ku Mistrzowi z Nazaretu. Dialog Jezusa z Samarytanką (por. J 4,7-27) uzmysławia jej, że ten Nauczyciel zna najgłębsze tajniki jej serca i smutną historię życia. Spotkanie z Nieznajomym budzi w kobiecie ufność, która staje się motorem świadczenia o tym, co usłyszała od Chrystusa. W ten sposób za przyczyną jednej kobiety cała miejscowość samarytańska uwierzyła w Mesjasza – wprawdzie jednak rozpoznało Go serce niewiasty (por. MD, 13). Inna kobieta znana w pewnych środowiskach ze świadczonych przez nią usług, namaszcza olejkami stopy Jezusa podczas wieczerzy w domu faryzeusza (por. Łk 7,37-47). Chrystus w odpowiedzi na jej gest podyktowany miłością, odpuszcza jej tak liczne grzechy, tłumacząc zdumionemu gospodarzowi, czym jest żal miłości (por. MD, 13). Nie można milczeniem pominąć także tych wszystkich kobiet, które z miłosnym oddaniem towarzyszyły Jezusowi i Jego uczniom w codziennym życiu, udzielając im ze swoich dóbr (por. Łk 8,1-3) czy dzielnych niewiast, które stały pod krzyżem Jezusa (por. J 19,25; Mk 15,40). Motywem działania wszystkich tych kobiet była miłość, która zwyciężała zmęczenie, trud czy strach.

Z podjętych analiz różnych postaw kobiet można wysunąć wniosek, iż odpowiedzialność cechująca mężne niewiasty, płynęła przede wszystkim z miłości. Powołaniem zatem kobiety winna być miłość i odpowiedzialność za drugiego człowieka.

### **3. Charyzmatyczny geniusz niewiasty**

Miłość, jaką Bóg obdarzył wszystkich ludzi, szczególne miejsce znalazła w sercu kobiety, która z właściwą sobie intuicją kieruje się w codziennym działaniu „zmysłem miłości”. Niezwykła zdolność kochania aż po szaleństwo zatracenia siebie w miłości, w ofierze dla drugiego „ty” sprawia, że kobiety pozostają w większości przypadków wierne swemu pierwszemu „tak”, mimo zawiedzionych nadziei i częstego poczucia zmarnowanego życia. Punktem wyjścia dla tego rodzaju analiz są ewangeliczne przekazy ukazujące postawę wielu niewiast wobec Chrystusowego orędzia miłości. Ukazane tam kobiety z sobie właściwą harmonią umysłu i serca dawały Jezusowi odpowiedź wiary (por. Mt 5,28). Ta zdolność kochania w każdych warunkach pozwala kobietom przetrwać wszelkiego rodzaju próby i kryzysy, których życie nigdy im nie oszczędzało. To one stały u stóp krzyża (por. J 19,28), a w poranek trzeciego dnia po śmierci Chrystusa, wiedzione potrzebą serca, spieszyły do grobu, by oddać Mu ostatnią posługę (por. Mt 16,5-6; Mk 16,1-3; Łk 24,1-3). W tym kontekście kobieta

staje się jakby „klamrą” spinającą całą ziemską działalność Chrystusa, od momentu Wcielenia po ostatnie chwile na ziemi (por. FC, 15).

Owa zdolność spojrzenia z miłością na otaczającą kobiety rzeczywistość, świadczy o jej geniuszu wrażliwości emocjonalnej. To połączenie charyzmatu miłości i wrażliwości predestynują ją do pełnienia wielorakich zadań na polu społecznym – w miejscach, gdzie męski pragmatyzm pozostaje ślepy na wołanie o miłość. Geniusz empatycznego spojrzenia na drugiego człowieka otwiera przed niewiastami możliwość nieustannej służby i bycia darem dla każdego człowieka (por. FC, 9).

Mieć serce i patrzeć w serce są niewątpliwymi atutami kobiety w świecie zagrożonym nieustannym konfliktem zbrojnym, gdzie raz po raz przelewa się czyjaś niewinną krew. Jednocześnie te dary są zobowiązaniem, by nieść miłość i wrażliwość do ludzkich serc pozbawionych nadziei.

#### **4. Odwieczne powołanie kobiety**

Zamysł Boga względem człowieka jest tajemniczym planem miłości, którego osoba ludzka jest głównym bohaterem. Słowa natchnionego Autora biblijnego „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24), nie pozostawiają wątpliwości – fundamentalnym powołaniem niewiasty jest miłość, która realizuje się w jedności małżeńskiej oraz wszystkich innych relacjach interpersonalnych, których kobieta jest nauczycielką i mistrzynią. Akceptacja i przyjęcie drugiej osoby w sposób bezinteresowny, ze względu tylko na jej równość w godności osobowego bytu, jak chciał Stwórca, jest tym, czego oczekuje od kobiety każdy człowiek i Kościół (por. EV, 99).

Z tej najbardziej pierwotnej zdolności do kochania, wypływa druga część powołania kobiety – macierzyństwo, rozumiane w sensie duchowym i fizycznym. Bycie bowiem matką nie ogranicza się jedynie do posiadania dziecka, lecz jest formą relacji pomiędzy osobami, z których jedna jest prowadzącą, a druga jest prowadzona, by poprzez właściwą edukację mogła osiągnąć pełnię dojrzałości osobowej. Poród dziecka jest pewnym stanem przejściowym w fizjologii układu rozrodczego kobiety, jednak dopiero wejście w relacje miłości z dzieckiem, czyni ją prawdziwą matką (por. MD, 18). W tym kontekście macierzyństwo duchowe kobiet, które z wyboru zrezygnowały (lub zaakceptowały swój stan) z założenia rodziny, nabiera znaczenia i doniosłości. Świadczy bowiem o tym, że miłość i macierzyństwo są uniwersalnymi i ponadczasowymi zadaniami powierzonymi kobiecie przez Stwórcę, niezależnie od jej statusu społecznego, stanu cywilnego czy innych przypadłości życiowych (por. MD, 29).

Miłość i wypływające z niej powołanie do duchowego i fizycznego macierzyństwa stanowią uniwersalny zamysł Boży względem każdej kobiety. Wezwanie to jest swoistym zaproszeniem do poczęcia najpierw w duchu tego, co potem może powstać w ciele. U podstaw jednego i drugiego aktu winna stać bezinteresowna miłość – dar osoby dla osoby. Wpisane w kobiece serce pragnienie miłości, może i powinno realizować się w każdej sytuacji, bez względu na życiowe uwarunkowania, gdyż tylko taka miłość jest zdolna realizować w pełni kobiecość w jej pierwotnym kształcie.

\*\*\*

Maryja w swojej macierzyńskiej relacji do Chrystusa, staje się dla chrześcijańskich kobiet wzorem kobiety i matki, która bierze czynny udział w odwiecznym planie Stwórcy, który obdarzył człowieka szczególnym powołaniem do miłości i płodności. Macierzyństwo – jak pokazuje testament z krzyża – może także przybrać wymiar duchowy, który, zbudowany na fundamencie miłości, wchodzi w relacje z ludźmi potrzebującymi wsparcia i opieki.